

Sygn. akt XXV C 1555/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Tomasz Gal

Protokolant: Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 października 2020 roku w W.

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

orzeka:

- 1) zasądza od Bank (...) S.A. w W. na rzecz M. K. kwotę 223.503,23 zł (dwieście dwadzieścia trzy tysiące pięćset trzy złote, 23/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- 3) ustala, że powód wygrał niniejszy spór w 99,20 %, a pozwany wygrał go w 0,80 %, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt XXV C 1555/19

UZASADNIENIE

Powód **M. K.** w pozwie z dnia 27 czerwca 2019 r., wniesionym dnia 1 lipca 2019 r., skierowanym przeciwko pozwanemu **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 225.295,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi zgodnie z art. 481 § 2 k.c. od dnia doręczenia odpisu pozwu drugiej stronie do dnia zapłaty tytułem różnicy (nadpłaty za okres od dnia zawarcia umów do dnia 31 marca 2019 r.) powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych (abuzywnych) dotyczących waloryzacji, tj. pomiędzy kwotą zapłaconych przez powoda rat kredytu hipotecznego wynikających z umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 30 maja 2006 r. oraz z umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 24 stycznia 2007 r. a kwotą, która byłaby należna pozwanemu z tytułu spłat rat wynikających z zawartych umów przy wskazaniu, że zawarte w umowach postanowienia o indeksacji kwoty kredytu do franka szwajcarskiego oraz zapłaty rat w oparciu o bliżej nieokreśloną „Tabelę Kursów Walut Obcych obowiązującą w Banku (...)” są nieważne jako że stanowią niedozwolone klauzule umowne, a co za tym idzie winny być pominięte przy ustalaniu wysokości zobowiązania powoda i że postanowienie przewidujące indeksację kwoty kredytu pozostają w sprzeczności z istotą umowy kredytu hipotecznego, jak również naruszają dobre obyczaje poprzez ukrycie w ten sposób w umowie ryzykownego instrumentu finansowego bez dopełnienia obowiązków informacyjnych, w okresie od dnia zawarcia poszczególnych umów kredytowych do miesiąca marca 2019 r. włącznie. Powód wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód w dniu 1 czerwca 2006 r. podpisał z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) (dalej jako umowa nr 1), która była następnie kilkakrotnie aneksowana: aneksem nr 1 zawartym w dniu 1 czerwca 2006 r. dotyczącym podwyższenia wartości kredytu o 230.000,00 zł, aneksem nr 2 zawartym w dniu 13 czerwca 2006 r., aneksem nr 3 zawartym w dniu 25 czerwca 2009 r. w związku ze zmianą zabezpieczenia kredytu oraz aneksem nr 4 z dnia 24 kwietnia 2013 r., którym dokonano dalszych zmian zabezpieczenia umowy. Następnie w dniu 25 stycznia 2007 r. powód podpisał z pozwanym bankiem drugą umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) (dalej jako umowa nr 2), którą zmieniono aneksem nr 1 sporządzonym w dniu 12 czerwca 2009 r.

Wyjaśniono, że ze względu na to, że strony zawarły ze sobą dwie umowy o kredyt hipoteczny, które są identyczne w swej treści w części dotyczącej zapisów abuzywnych, powód w pozwie odnosić się będzie do poszczególnych zapisów umów łącznie.

Powód podał, iż umowy zawarte pomiędzy stronami zostały nazwane umowami o kredyt hipoteczny, a w § 2 ust. 2 ww. umów wskazano, że udzielone powodowi kredyty są kredytami indeksowanymi do waluty obcej - franka szwajcarskiego, jednakże zdaniem powoda ww. umowy są w istocie umowami kredytowymi zawartymi w walucie polskiej, na co wskazuje zapis § 2 ust. 1 ww. umów traktujący o tym, że kredyt jest udzielany w walucie polskiej. Powód zaznaczył, że zapis ten wskazuje jako kwotę udzielonego kredytu 266.000,00 zł dla umowy nr 1 oraz 562.464,00 zł dla umowy nr 2. Zdaniem powoda powyższą ocenę potwierdza zapis § 2 ust. 2 ww. umów, który to wskazuje na sposób dokonania waloryzacji – wynika z niego, że w ramach przedmiotowych umów kredytowych miało dochodzić do indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej – franka szwajcarskiego.

Wskazano, iż spłata rat była dokonywana przez powoda w walucie polskiej zgodnie z dyspozycją § 7 ust. 1 umów, a wysokość raty była określana poprzez dokonywanie przez pozwanego operacji domniemanej zmiany waluty – powód „kupował” od pozwanego franki szwajcarskie płacąc za nie walutą polską, zaś wartość kursu, po którym powód był zobowiązany dokonywać „zakupu” franków szwajcarskich ustalana była przez pozwanego na podstawie (...) Banku (...) S.A.”. Podkreślono, że powód nie miał możliwości ustalenia wartości, na których opierał się pozwany bank ustalając kurs franka szwajcarskiego, a w pojęciu (...) Banku (...) S.A.” ukryte zostały koszty i obciążenia, których naliczanie w ramach umowy kredytowej nie było możliwe zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe.

Zaznaczono, iż powód zawarł przedmiotowe umowy kredytowe zgodnie z sugestią pracownika pozwanego banku, który wskazywał, że umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego są całkowicie bezpieczne i bardziej opłacalne niż umowy kredytowe w złotych polskich. Ponadto powód miał wyższą zdolność kredytową liczoną dla kredytu waloryzowanego niż dla kredytu złotowego, w związku z czym mógł otrzymać większy kredyt. Podano, że w trakcie negocjacji z pozwanym powód nie miał wpływu na brzmienie zawartych umów i możliwości negocjowania poszczególnych ich zapisów; umowy zostały powodowi przedstawione jako wzorce, do których może się dostosować albo zrezygnować z otrzymania kredytu. W ocenie strony powodowej pozwany przy zawieraniu ww. umów kredytowych wykorzystał swą dominującą pozycję narzucając powodowi rozwiązania dla niego niekorzystne i nieskuteczne, a także nieważne wobec prawa obowiązującego w momencie zawierania umów. Podkreślono, iż powód zawierający ww. umowy kredytowe jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. nie był informowany o wszystkich ryzykach i nie miał świadomości wszelkich kosztów związanych z zawarciem umów, a wynikających z indeksacji udzielonych kredytów dokonanej przez pozwanego w sposób całkowicie dowolny; powód nie otrzymał informacji, na czym polega wyliczenie stosowane przez pozwanego w ramach jego (...), a pozwany nie przedstawił żadnego dokumentu tłumaczącego proces powstawania owej tabeli oraz wyliczenia marży pobieranej przy ustalaniu kursu kupna / sprzedaży waluty. W ocenie powoda nie istniało także żadne uzasadnienie ekonomiczne dla obciążania go przez pozwanego koniecznością zapłaty dodatkowej marży, ponieważ powód nie uzyskiwał w zamian za to od pozwanego żadnego świadczenia wzajemnego. Ponadto wskazano, że powód nie miał wpływu na dokonaną indeksację kwoty udzielonych mu kredytów i nie znał też jej parametrów, nie mógł również przewidzieć, jaką kwotę franków szwajcarskich rzeczywiście przyjdzie mu spłacić. Ze względu na powyższe zdaniem strony powodowej na gruncie niniejszej sprawy będzie miał zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c., który przewiduje możliwość wyeliminowania z obrotu prawnego klauzul umownych naruszających interesy konsumenta.

Podniesiono, że w związku z zastosowaniem przez pozwanego w zawartych z powodem umowach klauzul niedozwolonych, pismem z dnia 16 kwietnia 2019 r. powód wezwał pozwanego do ich usunięcia, jednakże pozwany w odpowiedzi odmówił usunięcia wskazanych przez powoda klauzul umownych.

W przekonaniu strony powodowej przedmiotowe umowy pomimo ich podobieństwa do umowy kredytowej nie są jednak takimi umowami, bowiem to ustawa Prawo bankowe określa, jakie umowy mogą stanowić umowę kredytu bankowego, zaś w brzmieniu ustawy sprzed nowelizacji dokonanej w 2011 r. ustawodawca nie przewidywał możliwości zawierania przez banki umów kredytowych indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej. Zatem pozwany jako instytucja bankowa nie mógł skutecznie zawrzeć przedmiotowych umów, co więcej, wprowadził powoda w błąd wskazując, że zawierane umowy stanowią umowy kredytu bankowego. Powyższe w ocenie strony powodowej prowadzi do wniosku, iż umowy zawarte przez strony pozostają umowami nieważnymi. W takiej sytuacji powód pozostaje zobowiązany do zwrotu otrzymanego od pozwanego świadczenia, zaś pozwany jest zobowiązany do zwrotu na rzecz powoda wszelkich pobranych od niego kwot, opłat i prowizji, upadają także wszelkie zabezpieczenia ustanowione w związku z zawarciem przedmiotowych umów, do którego to zawarcia zdaniem powoda jednak skutecznie nie doszło. Nieważności przedmiotowych umów powód upatrywał w treści art. 58 k.c.

W ocenie strony powodowej przedmiotowe umowy kredytowe zostały zawarte w warunkach instytucji wyzysku przewidzianej w art. 388 § 1 k.c., gdzie pozwany wykorzystał brak doświadczenia i przymusowe położenie powoda. Uzasadnieniem dla tego zdaniem powoda jest fakt, że nie miał on innej możliwości uzyskania finansowania zakupu nieruchomości poza zaproponowanym mu przez pozwanego kredytem indeksowanym i występująca między powodem a pozwanym oczywista różnica wiedzy i doświadczenia, której zniwelowanie możliwe byłoby jedynie w sytuacji, gdyby powód uzyskał pełnię informacji na temat zawieranych umów, mógł zapoznać się i zrozumieć jej wszystkie aspekty i został poinformowany o wszelkich związanych z ich zawarciem kosztach. Jednakże w ocenie powoda pozwany nie dopełnił tych swych obowiązków, a rola powoda została ograniczona do akceptacji treści umów albo rezygnacji z ich zawarcia.

Strona powodowa podniosła, że do wniosku, iż przedmiotowe umowy powinny być unieważnione w całości, prowadzi również analiza ich treści i stanu faktycznego tej sprawy pod kątem klauzuli rebus sic stantibus zawartej w art. 357¹ k.c. Zdaniem powoda nadzwyczajna zmiana stosunków wynika ze zmiany kursu franka szwajcarskiego, który stanowił walutę, w której waloryzowane były udzielone powodowi kredyty, a zgodnie z umowami pozwany nabył franki szwajcarskie w momencie udzielania powodowi kredytów. W przekonaniu strony powodowej oznacza to, że przewidywana przez strony wartość franka szwajcarskiego nie miała znacznie przekroczyć wartości z chwili zawierania umów, a więc nadzwyczajna zmiana stosunków wynika z całkowitego braku możliwości przewidzenia tak znacznych zmian kursu waluty obcej, w której udzielone zostały kredyty.

Wskazano, że suma wpłaconych przez powoda środków na poczet spłaty kredytu wynikającego z umowy nr (...), z uwzględnieniem okresu przedawnienia, wynosi 370.424,51 zł, zaś suma środków, które powód powinien zapłacić pozwanemu przy założeniu wyeliminowania klauzul niedozwolonych oraz okresu przedawnienia wynosi 243.493,57 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami wynosi 126.930,94 zł i stanowi ona nadpłatę, której bezpodstawnie domagał się pozwany, a którą powód wpłacił; stanowi ona nienależyte świadczenie i z tej przyczyny podlega zwrotowi.

Jeżeli natomiast chodzi o kwotę wpłaconych przez powoda środków na poczet spłaty kredytu KH/ (...), z uwzględnieniem okresu przedawnienia, to wynosi ona 290.131,77 zł, natomiast suma środków, które powód powinien był zapłacić pozwanemu, przy założeniu wyeliminowania klauzul niedozwolonych i z uwzględnieniem okresu przedawnienia, wynosi 191.767,52 zł. Różnica pomiędzy wyżej wskazanymi kwotami wynosi 98.364,25 zł i również stanowi ona nadpłatę.

Zatem zdaniem powoda łącznie z ww. dwóch umów kredytowych nadpłacił on pozwanemu kwotę 225.295,19 zł.

Wskazano, iż powód od 2009 r. spłaca kredyty bezpośrednio w walucie, zaś kwoty wpłacone na poczet kredytów w walucie polskiej zostały wyliczone jako iloczyn z kursem średnim NBP z dnia spłaty ujawnionym w kolejnej kolumnie Tabel. (pozew – k. 3-20).

W odpowiedzi na pozew pozwany **Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Strona pozwana wskazała, iż stoi na stanowisku, że zakwestionowane przez powoda klauzule są ważne, w pełni skuteczne i wiążą one strony.

Podniesiono, iż fragmenty przedmiotowych umów kredytowych zaczęły być przez powoda kwestionowane dopiero po znacznym umocnieniu się kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki, na co pozwany bank nie miał i nie mógł mieć najmniejszego wpływu, z czego strona powodowa zdawała sobie sprawę.

W ocenie strony pozwanej znamionem jest fakt, że pozew w niniejszej sprawie wniesiony kilkanaście lat (12 i 13 lat) po zawarciu umów kredytowych w rzeczywistości powodowany jest próbą uniknięcia przez powoda negatywnych skutków zmiany kursu CHF/PLN, nie zaś rzeczywistą treścią nawiązanych przez strony stosunków prawnych, czy też ich zgodności z celem, jaki przyświecał powodowi w momencie zawierania umów kredytowych, tj. uzyskaniem środków oprocentowanych według stawki LIBOR poprzez zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej. Zdaniem strony pozwanej żądanie powoda uznać należy za pozbawione podstaw, a nadto takie roszczenie nosi znamiona nadużycia prawa podmiotowego, zatem jako sprzeczne z normą wyrażoną w art. 5 k.c. nie zasługuje na ochronę prawną.

Strona pozwana zaznaczyła, iż nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje także fakt, że powód posiada wykształcenie wyższe ekonomiczne. Wskazano, że w konsekwencji tego, wbrew twierdzeniom strony powodowej, powód z pewnością posiadał bogatą wiedzę zarówno w zakresie ryzyka walutowego, jak i znał zasady funkcjonowania mechanizmów stosowanych przez bank, a w związku z tym powód był w stanie przewidzieć konsekwencje zaciągnięcia kredytu w walucie obcej.

Wobec zarzutów strony powodowej podkreślono, iż zarówno projekt umowy, jak i regulacje regulaminu stanowiącego do niej załącznik oraz wszelkie warunki umowy kredytu hipotecznego były dla powoda jawne i w pełni dostępne, a sam powód uznał warunki zaproponowane mu przez pozwanego za tak korzystne, że zaakceptował je w pełni oraz podpisał z pozwanym dwie umowy kredytowe. Zdaniem strony pozwanej powód podjął w pełni autonomiczną i świadomą decyzję odnośnie wysokości zaciągniętych kredytów i co do sposobów ich zabezpieczenia. Podniesiono, że powód zdecydował się na zaciągnięcie kredytów indeksowanych do CHF, bowiem uznał, że takie rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze ze względów finansowych. Zaznaczono również, iż specyfika rynku walutowego nie umożliwia prognozowania kursów walut w większych odstępach czasu.

Strona pozwana wskazała, że złożenie przez powoda wniosków kredytowych poprzedzone zostało przekazaniem mu przez pracowników pozwanego banku szeregu informacji związanych z ryzykiem walutowym, w szczególności powód otrzymał „Informację dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”, szczegółowo i rzetelnie przedstawiającą ryzyko związane ze zmianą kursów walutowych oraz stóp procentowych. Podkreślono, iż składając podpis pod ww. dokumentem powód oświadczył, że ma świadomość ewentualnego wpływu ryzyka kursowego na wysokość raty oraz zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu. Ponadto zaznaczono, że w ww. dokumencie zasugerowano zapoznanie się m. in. z danymi historycznymi dotyczącymi tych wahań, wskazując, że „zaciągając zobowiązanie w walucie obcej Kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych”, jak również, że „warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych”, jednocześnie podkreślano, iż „Bank oferuje możliwość zmiany waluty, wielokrotnie w trakcie okresu spłaty – na PLN bezpłatnie.”

Strona pozwana podniosła także, iż powód miał możliwość spłaty zaciągniętych kredytów bezpośrednio w walucie obcej, zanim jeszcze weszła w życie ustawa antyspreadowa.

Zdaniem strony pozwanej wynikająca z art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe możliwość określenia kwoty kredytu poprzez wskazanie, iż jest ona indeksowana kursem waluty obcej czyni bezzasadnymi zarzuty powoda odnośnie nieważności przedmiotowych umów kredytowych z uwagi na sprzeczność z art. 69 ww. ustawy. W ocenie strony pozwanej nie można zgodzić się z poglądem, jakoby kwota kredytu powinna określać należność, jaką kredytobiorca jest obowiązany zwrócić bankowi – niewątpliwym jest, że z natury kredytu wynika obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, nie zaś kwoty kredytu, a także obowiązek zwrotu przez kredytobiorcę nominalnie wyższej sumy niż otrzymany kapitał, choćby z uwagi na konieczność zapłaty należnych odsetek.

W przekonaniu strony pozwanej przedmiotowe umowy kredytowe w pełni odpowiadają definicji umowy kredytu indeksowanego utrwalonej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zaś tego rodzaju umowy mieszczą się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowią jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego), wobec czego twierdzenia powoda co do ich nieważności uznać należy za pozbawione podstaw tak faktycznych, jak i prawnych.

W ocenie strony pozwanej brak jest podstaw do uznania przedmiotowych umów kredytowych za sprzeczne z naturą stosunku prawnego i art. 353¹ k.c., nie są także prawdziwe twierdzenia strony powodowej o rzekomym wykorzystaniu przez pozwanego swej uprzywilejowanej pozycji oraz o braku rzetelnej informacji ze strony pozwanego o granicach ryzyka walutowego.

Wyjaśniono, iż podstawą prawną do udzielania kredytów walutowych indeksowanych do waluty obcej w dniu zawarcia przez strony umów kredytowych stanowiła ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe. Wskazano, że występujące w obrocie dewizowym ograniczenia nie dotyczyły banków, w związku z czym pozwany mógł zajmować się obrotem dewizowym bez dodatkowego zezwolenia, a tym samym mógł on udzielać kredytów i pożyczek w walutach obcych, w tym kredytów walutowych indeksowanych oraz denominowanych do franka szwajcarskiego.

Zdaniem strony pozwanej, jeżeli dane postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione między stronami, to nawet mimo jego wpisu do rejestru klauzul niedozwolonych wykluczone jest jego badanie pod kątem art. 385¹ k.c. Nadto w ocenie strony pozwanej w niniejszej sprawie nie występują podstawy do objęcia kwestionowanych postanowień kontrolą incydentalną, ponieważ powołane przez powoda klauzule określają główne świadczenia stron umów kredytowych, natomiast sposób ich sformułowania został wyrażony w sposób jednoznaczny, zatem ww. postanowienie nie podlegają ocenie Sądu pod kątem ich niedozwolonego charakteru. W przekonaniu pozwanego nie budzi wątpliwości, że klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron, a po wejściu w życie ustawy antyspreadowej § 2 ust. 2 umów kredytowych określający zasady przeliczania kwot kredytów nie może być uznany za abuzywny, gdyż stanowi on realizację istotnych postanowień umowy kredytu indeksowanego.

W ocenie strony pozwanej nie ulega również wątpliwości, że postanowienia umowne wskazujące na udzielenie kredytów walutowych wymagały każdorazowo indywidualnego uzgodnienia między stronami, zaś powód posiadał wiedzę odnośnie tego, że może objąć negocjacjami te postanowienia umowne, które z jakichkolwiek przyczyn mu nie odpowiadały. Strona pozwana zanegowała także podstawy do uznania, iż kwestionowane przez powoda postanowienia umowne kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy.

Niezależnie od powyższego, strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda, powołując się na to, że miesięczne raty uiszczane przez powoda stanowią świadczenia okresowe, które zgodnie z art. 118 k.c. przedawniają się w terminie trzech lat. (odpowiedź na pozew – k. 103-134)

Strona powodowa podtrzymała swe stanowisko w piśmie z dnia 17 września 2019 r. stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew.

Odnosząc się do twierdzeń podnoszonych przez stronę pozwaną wskazano, iż pozwany w żaden logiczny sposób nie zakwestionował roszczenia powoda związanego z abuzywnością zapisów znajdujących się w umowach. Pozwany nie wykazał w szczególności ani indywidualnego uzgodnienia z powodem poszczególnych zapisów umownych, w tym podkreślanej wielokrotnie woli powoda zaciągnięcia kredytów w CHF, ani też, aby zapisy te nie miały abuzywnego charakteru. Ponadto wskazano, iż pozwany przemilczał fakt, że umowy zawarte z powodem nie zawierają żadnej klauzuli, która w jasny i precyzyjny sposób określałaby, czym jest i w jaki sposób ustalana jest tabela kursów stosowana przez bank dla ustalania zadłużenia powoda. W świetle powyższego w ocenie strony powodowej nawet najobszerniejsze wywody dotyczące rynkowości stosowanego kursu walut nie mają znaczenia, albowiem interes powoda przy zawieraniu ww. umów został naruszony w sposób rażąco. (replika na odpowiedź na pozew - k. 557-570)

Strony podtrzymały swe stanowiska na rozprawie w dniu 12 października 2020 roku.

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

Strony niniejszego postępowania zawarły dwie umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty franka szwajcarskiego (CHF). (okoliczność bezsporna)

Obie te umowy powód zawarł celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych oraz potrzeb mieszkaniowych rodziców powoda. Postanowienia umowne dotyczące mechanizmu indeksacji nie podlegały negocjacom, nie było takiej możliwości (zeznania powoda – k. 584).

W dniu 1 czerwca 2006 roku pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a M. K. została zawarta sporządzona w dniu 30 maja 2006 roku umowa kredytu hipotecznego nr KH/ (...) indeksowanego do CHF. (umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) – k. 26-30)

W czasie trwania ww. umowy kredytowej obowiązywały dwie wersje regulaminu – wersja R.18 stanowiąca załącznik do ww. umowy, a następnie wersja R31.7, a także cenniki – z dnia 11 maja 2006 roku oraz z dnia 1 czerwca 2009 roku. (regulamin wersja R.18 – k. 238-246, regulamin wersja R31.7 – k. 248-256, cennik kredytu hipotecznego z dnia 11.05.2006 r. – k. 268-269, cennik kredytu hipotecznego z dnia 01.06.2009 r. – k. 274-275)

Podstawą zawarcia ww. umowy był wniosek kredytowy nr (...) z dnia 15 maja 2006 roku. We wniosku wskazana została kwota 266.000,00 zł jako kwota kredytu i CHF jako waluta kredytu. (wniosek kredytowy - k. 177-181, decyzja kredytowa nr (...) – k. 204-209)

M. K. jako kredytobiorca udzielił pozwanemu bankowi pełnomocnictwa m. in. do pobierania z jego rachunku środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat. Powód wyraził zgodę, aby przy pobraniu środków pieniężnych z jego rachunku pozwany bank stosował kursy zgodnie z obowiązującą w banku (...) w dniu pobrania środków pieniężnych z rachunku. (pełnomocnictwo – k. 277-278)

Kredytobiorca oświadczył, iż przed zawarciem ww. umowy kredytowej otrzymał Regulamin obowiązujący w dniu zawarcia umowy, zapoznał się z nim i zaakceptował warunki w nim zawarte. (§ 1 ust. 1 umowy, informacja dla wnioskodawców – k. 233-234)

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązywania się z pozostałych postanowień umowy. (§ 1 ust. 2 umowy)

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 266.000,00 zł indeksowanego kursem CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu

uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank (...) miał wysłać do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu / transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu. (§ 2 ust. 1 i 2 umowy)

W § 2 ust. 3 i 4 umowy ustalono, że kredyt jest przeznaczony na:

a) w wysokości 226.100,00 złotych polskich na pokrycie kosztu nabycia prawa własności lokalu budowanego przez dewelopera – nieruchomości znajdującej się w W. przy ul. (...), KW: nowozakładana wydzielona z (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Warszawie XV Wydział Ksiąg Wieczystych;

b) w wysokości 39.900,00 złotych polskich na refinansowanie kosztów z ostatnich 12 miesięcy.

Okres kredytowania wynosił 420 miesięcy licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. (§ 2 ust. 6 umowy)

Uruchomienie kredytu lub transzy miało nastąpić w terminie wskazanym przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie i regulaminie, zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków. Termin uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy kredytu nie mógł być dłuższy niż 60 dni kalendarzowych od dnia sporządzenia umowy. (§ 3 ust. 4 i 5 umowy)

W przypadku zmiany waluty kredytu w okresie obowiązywania umowy kredytobiorca miał ponieść koszty prowizji zgodnie z aktualnie obowiązującym Cennikiem Kredyt Hipoteczny / Pożyczka Hipoteczna, jednak w przypadku zmiany waluty na PLN nie wyższe niż 0,00 %, zaś w przypadku zmiany waluty na EUR, CHF, USD nie wyższe niż 1,00 %. W przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą stosowany był kurs kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych, natomiast w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN stosowany był kurs sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych. (§ 4 ust. 3 i 4 umowy)

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, zaś kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych, co oznaczało, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. (§ 6 ust. 1 i 2 umowy)

Oprocentowanie kredytu wynosiło 2,4992 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,25 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki były naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. (§ 6 ust. 3 i 4 umowy)

Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Stopa referencyjna miała zmieniać się w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy. (§ 6 ust. 5 i 6 umowy)

Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 umowy kredytowej w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy)

Splata kredytu miała nastąpić w 420 ratach miesięcznych, w tym 12 ratach obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 408 równych ratach miesięcznych, które miały zawierać malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. (§ 7 ust. 2 umowy)

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami ustanowiono na rzecz banku: 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 452.200,00 PLN na nieruchomości położonej przy ul. (...) w W. wpisanej do księgi wieczystej nr

nowozakładanej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Warszawie XV Wydział Ksiąg Wieczystych; 2) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych ww. nieruchomości; 3) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy M. K.. (§ 9 ust. 1 umowy)

Integralną część umowy stanowiły Regulamin, Pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu Kredytobiorcy oraz Cennik Kredyt Hipoteczny / Pożyczka Hipoteczna. W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie miały mieć postanowienia Regulaminu. (§ 11 ust. 2 i 3 umowy)

Całkowity koszt kredytu (ckk) na dzień zawarcia umowy wynosiłby 141.647,09 PLN (podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego). (§ 12 ust. 1 umowy)

Na dzień sporządzenia umowy wysokość oprocentowania karnego kredytu była równa czterokrotności stopy lombardowej i wynosiła 22,00 %. Wysokość oprocentowania miała ulec zmianie w przypadku każdorazowej zmiany wysokości stopy lombardowej i obowiązywać od następnego dnia roboczego po zmianie wysokości stopy lombardowej. (§ 12 ust. 2 pkt 1 umowy)

Zgodnie z § 2 pkt 8 lit. f regulaminu stanowiącego załącznik do umowy kredytowej (wersja R.18), stopa referencyjna stawka LIBOR (3M) (London Interbank Offered Rate) to stopa procentowa podawana przez Reuters, ustalana o godzinie 11.00 (...) w L., na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 3-miesięcznych, po której banki są gotowe sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na londyńskim rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w CHF.

Zgodnie z § 2 pkt 19 regulaminu (wersja R.18) kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 regulaminu (wersja R.18) kredyt udzielany był w PLN, jednak mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, na podstawie stopy referencyjnej powiększonej o marżę zgodnie z umową kredytu. W przypadku zmiennej stopy procentowej zmiana oprocentowania kredytu następować miała według zasad określonych w umowie kredytu. (§ 6 ust. 1 i 2 regulaminu wersja R.18)

Bank zobowiązany był do informowania kredytobiorcy o wysokości aktualnej stopy procentowej, wysokości raty kapitałowo-odsetkowej i operacjach na rachunku kredytowym w wyciągu miesięcznym oraz poprzez udostępnienie cennika w placówkach banku oraz Kanałach Bankowości Elektronicznej. (§ 7 ust. 19 regulaminu wersja R.18)

W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty obliczana miała być według aktualnego kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty obowiązującego w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku w dniu spłaty raty. (§ 8 ust. 3 regulaminu wersja R.18)

W przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt był indeksowany, o ile ten rachunek był dostępny w aktualnej ofercie banku. (§ 8 ust. 4 regulaminu wersja R.18)

Bank mógł na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt. W przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą przewalutowanie miało następować według kursów kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych, zaś w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN - według kursów sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych. (§ 11 ust. 1 i 4 regulaminu wersja R.18)

Umowa kredytowa nr (...) była przez strony czterokrotnie aneksowana. W dniu 31 marca 2008 r. strony zawarły Aneks nr (...) do Umowy kredytu, który dotyczył podwyższenia wartości kredytu o 230.000,00 zł. Następnie w dniu 13 czerwca 2009 r. strony zawarły Aneks nr (...) do Umowy kredytu. W dniu 25 czerwca 2009 r. strony zawarły Aneks nr (...) do Umowy kredytu dotyczący zmian związanych z zabezpieczeniem kredytu. W dniu 24 kwietnia 2013 r. podpisano

Aneks nr (...) do Umowy kredytu, w którym dokonano dalszych zmian dotyczących zabezpieczenia kredytu. (Aneks nr (...) do umowy kredytu – k. 31-34, Aneks nr (...) do umowy kredytu – k. 35-36, Aneks nr (...) do umowy kredytu – k. 37-38, Aneks nr (...) do umowy kredytu – k. 39-41)

W dniu 25 stycznia 2007 r. została zawarta pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a M. K. kolejna umowa kredytu hipotecznego nr KH/ (...) indeksowanego do CHF, sporządzona w dniu 24 stycznia 2007 r. (umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) – k. 42-46)

W czasie trwania ww. umowy kredytowej obowiązywały dwie wersje regulaminu – wersja R.20 stanowiąca załącznik do ww. umowy, a następnie wersja R31.7, a także dwa różne cenniki – z dnia 1 stycznia 2007 r. oraz z dnia 1 czerwca 2009 r. (regulamin wersja R.20 – k. 258-266, regulamin wersja R31.7 – k. 248-256, cennik kredytu hipotecznego z dnia 01.01.2007 r. – k. 271-272, cennik kredytu hipotecznego z dnia 01.06.2009 r. – k. 274-275)

Podstawą zawarcia ww. umowy był wniosek kredytowy nr (...) z dnia 16 stycznia 2007 roku. We wniosku wskazana została kwota 558.000,00 zł jako kwota kredytu i CHF jako waluta kredytu. (wniosek kredytowy - k. 183-187, decyzja kredytowa nr (...) – k. 211-219)

M. K. jako kredytobiorca udzielił pozwanemu bankowi pełnomocnictwa m. in. do pobierania z jego rachunku środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat. Powód wyraził zgodę, aby przy pobraniu środków pieniężnych z jego rachunku pozwany bank stosował kursy zgodnie z obowiązującą w banku (...) w dniu pobrania środków pieniężnych z rachunku. (pełnomocnictwo – k. 277-278)

Kredytobiorca oświadczył, iż przed zawarciem ww. umowy kredytowej otrzymał Regulamin obowiązujący w dniu zawarcia umowy, zapoznał się z nim i zaakceptował warunki w nim zawarte. (§ 1 ust. 1 umowy, informacja dla wnioskodawców – k. 233-234, zeznania powoda M. K.)

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązywania się z pozostałych postanowień umowy. (§ 1 ust. 2 umowy)

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 562.464,00 zł indeksowanego kursem CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank (...) miał wysłać do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu / transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. (§ 2 ust. 1 i 2 umowy)

W § 2 ust. 3 i 4 umowy ustalono, że kredyt jest przeznaczony na:

- a) w wysokości 310.000,00 złotych polskich na budowę domu metodą gospodarczą na nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Częstochowie IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...);
- b) w wysokości 248.000,00 złotych polskich na refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe;
- c) w wysokości 4.464,00 złotych polskich na koszty wliczone w kredyt.

Okres kredytowania wynosił 420 miesięcy licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. (§ 2 ust. 6 umowy)

Uruchomienie kredytu lub transzy miało nastąpić w terminie wskazanym przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie i regulaminie, zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności

zlecenia przez bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków. Termin uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy kredytu nie mógł być dłuższy niż 60 dni kalendarzowych od dnia sporządzenia umowy. (§ 3 ust. 4 i 5 umowy)

Zmiana waluty kredytu miała mieć wpływ na wysokość kwoty kredytu oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych i dokonywana miała być w oparciu o następujące zasady:

- w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą stosowany miał być kurs kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych;

- w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN stosowany miał być kurs sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych. (§ 4 ust. 4 pkt 1 i 2 umowy)

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, zaś kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych, co oznaczało, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. (§ 6 ust. 1 i 2 umowy)

Oprocentowanie kredytu wynosiło 3,2525 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,15 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki były naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. (§ 6 ust. 3 i 4 umowy)

Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Stopa referencyjna miała zmieniać się w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy. (§ 6 ust. 5 i 6 umowy)

Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 umowy kredytowej w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy)

Splata kredytu miała nastąpić w 420 ratach miesięcznych, w tym 12 ratach obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 408 równych ratach miesięcznych, które miały zawierać malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. (§ 7 ust. 2 umowy)

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami ustanowiono na rzecz banku: 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 956.188,80 PLN na nieruchomości składającej się z działek gruntu położonej przy ul. (...) w C. (42-200), działka nr (...), wpisanej do księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Częstochowie IX Wydział Ksiąg Wieczystych; 2) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych ww. nieruchomości; 3) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy M. K.. (§ 9 ust. 1 umowy)

Integralną część umowy stanowiły Regulamin, Pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu Kredytobiorcy oraz Cennik Kredyt Hipoteczny / Pożyczka Hipoteczna. W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie miały mieć postanowienia Regulaminu. (§ 11 ust. 2 i 5 umowy)

Całkowity koszt kredytu (ckk) na dzień zawarcia umowy wynosiłby 447.915,58 PLN (podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego), zaś rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosiłaby 4,03 % w skali roku. (§ 12 ust. 1 umowy)

Na dzień zawarcia umowy wysokość oprocentowania karnego kredytu była równa czterokrotności stopy lombardowej i wynosiła 22,00 %. Wysokość oprocentowania miała ulec zmianie w przypadku każdorazowej zmiany wysokości stopy lombardowej i obowiązywać od następnego dnia roboczego po zmianie wysokości stopy lombardowej. (§ 12 ust. 2 pkt 1 umowy)

Zgodnie z § 2 pkt 8 lit. f regulaminu stanowiącego załącznik do umowy kredytowej (wersja R.20), stopa referencyjna stawka LIBOR (3M) (London Interbank Offered Rate) to stopa procentowa podawana przez Reuters, ustalana o godzinie 11.00 (...) w L., na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 3-miesięcznych, po której banki są gotowe sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na londyńskim rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w CHF.

Zgodnie z § 2 pkt 19 regulaminu (wersja R.20) kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku.

Zgodnie z § 3 ust. 1 i 2 regulaminu (wersja R.20) kredyt udzielany był w PLN, jednak mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, na podstawie stopy referencyjnej powiększonej o marżę zgodnie z umową kredytu. W przypadku zmiennej stopy procentowej zmiana oprocentowania kredytu następować miała według zasad określonych w umowie kredytu. (§ 6 ust. 1 i 2 regulaminu wersja R.20)

Bank zobowiązany był do informowania kredytobiorcy o wysokości aktualnej stopy procentowej, wysokości raty kapitałowo-odsetkowej i operacjach na rachunku kredytowym w wyciągu miesięcznym oraz poprzez udostępnienie cennika w placówkach banku oraz Kanałach Bankowości Elektronicznej. (§ 7 ust. 18 regulaminu wersja R.20)

W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty obliczana miała być według aktualnego kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty obowiązującego w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku w dniu spłaty raty. (§ 8 ust. 3 regulaminu wersja R.20)

W przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt był indeksowany, o ile ten rachunek był dostępny w aktualnej ofercie banku. (§ 8 ust. 4 regulaminu wersja R.20)

Bank mógł na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt. W przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą przewalutowanie miało następować według kursów kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych, zaś w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN - według kursów sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych. (§ 11 ust. 1 i 4 regulaminu wersja R.20)

Umowa kredytowa nr (...) została przez strony aneksowana - w dniu 13 czerwca 2009 r. strony zawarły Aneks nr (...) do Umowy kredytu.

Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r.- Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone -

do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Pismem z dnia 16 kwietnia 2019 r. stanowiącym reklamację umów kredytowych nr (...) powód wezwał pozwany bank do usunięcia klauzul abuzywnych (niedozwolonych) dotyczących m. in. indeksacji kredytu do CHF, wskazania podstawy prawnej zawarcia umów oraz wyliczenia nadpłaty dokonanej przez powoda przez cały okres kredytowania, która to nadpłata wynika z różnicy pomiędzy kwotami wpłacanymi przez powoda a ratami należnymi według treści umów po usunięciu klauzul abuzywnych (niedozwolonych). W odpowiedzi pozwany bank pismem z dnia 7 maja 2019 r. uznał ww. reklamację powoda za niezasadną. (pismo z dnia 16.04.2019 r. – k. 47-51, pełnomocnictwo – k. 52, odpowiedź pozwanego z dnia 07.05.2019 r. – k. 53-55)

W okresie od dnia 30 maja 2006 r. do dnia 31 marca 2019 r. powód tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) uiścił na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 427.602,40 zł (opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów - k. 635).

W okresie od dnia 30 maja 2006 r. do dnia 31 marca 2019 r. wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy wynikającego z umowy nr (...) obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosiła kwotę 297.475,62 zł (opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów – k. 635)

W okresie od dnia 24 stycznia 2007 r. do dnia 31 marca 2019 r. powód tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) uiścił na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 347.705,87 zł (opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów - k. 636).

W okresie od dnia 24 stycznia 2007 r. do dnia 31 marca 2019 r. wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy wynikającego z umowy nr (...) obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosiła kwotę 245.015,24 zł (opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów – k. 636)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: umowę kredytu hipotecznego nr KH/ (...) z dnia 01.06.2006 r. (k. 26-30), umowę kredytu hipotecznego nr KH/ (...) z dnia 25.01.2007 r. (k. 42-46), regulaminy do ww. umów (k. 238-246, 248-256, 258-266), cenniki (k. 268-269, 271-272, 274-275), pełnomocnictwo (k. 277-278), wnioski kredytowe (k. 177-181, 183-187), aneksy do ww. umów (k. 31-34, 35-36, 37-38, 39-41), reklamację (k. 47-51), odpowiedź na reklamację (k. 53-55), potwierdzenia przelewów (k. 56-65), zaświadczenia o poniesionych kosztach (k. 66-81, 82-96), dokumenty finansowe (k. 189-202), decyzje kredytowe (k. 204-209, 211-219), informację dla wnioskodawców (k. 233-234), historie rachunku (k. 397-407, 409-461, 463-489, 491-497, 499-530, 532-549), zeznania powoda M. K. (k. 584), opinię biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów K. J. (k. 634 - 636).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda i przesłuchanych świadków, albowiem są logiczne i spójne. Przy czym Sąd nie uczynił podstawą ustaleń faktycznych zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, albowiem jak wynika z ich relacji nie uczestniczyli oni w ogóle w procesie zawierania umów przez powoda z bankiem i nie posiadali wiedzy w tym temacie.

W ocenie Sądu opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów K. J. została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna. Z tego względu Sąd przyjął ww. opinię za bezstronny i wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd nie uczynił podstawą ustaleń faktycznych wniosków głównych wynikających z opinii głównej ww. biegłej, ponieważ opinia ta w tym zakresie zawierała omyłki rachunkowe, na co – w odpowiedzi na zarzuty strony pozwanej do opinii - wskazała sama biegła w ww. opinii uzupełniającej.

Sąd pominął wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków K. M. i J. C. w całości oraz wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. M. i M. S. w części dotyczącej okoliczności faktycznych ponad okoliczności wskazane w postanowieniu dowodowym Sądu dopuszczającym te dowody (k. 583 v.) ponieważ według Sądu przeprowadzenie tych dowodów ponad ten zakres nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynika to z oceny prawnej roszczeń powoda dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej.

Z tych samych względów Sąd pominął częściowo wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda oraz pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (k. 583. 584 v.).

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy podnieść, że powód wystąpił w niniejszej sprawie z dwoma roszczeniami:

- 1) o zapłatę kwoty 126.930,94 zł z tytułu umowy kredytu z dnia 30.05.2006 r.,
- 2) o zapłatę kwoty 98.364,25 zł z tytułu umowy kredytu z dnia 24.01.2007 r.

opierając je na twierdzeniu o spełnieniu nienależnego świadczenia na rzecz pozwanego banku związku z nieważnością przedmiotowych umów lub też w związku z bezskutecznością zawartych w tych umowach niedozwolonych klauzul.

W ocenie Sądu p owództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie, w jakim powód wystąpił z roszczeniem o zapłatę kwoty 125.335,17 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 lipca 2019 r. do dnia zapłaty wynikającym z umowy kredytu z dnia 30.05.2006 r., opartym na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powoda jako kredytobiorcę na rzecz pozwanego banku jako kredytodawcy kwot wyższych niż kwoty należne z tytułu przedmiotowych umów kredytowych oraz z roszczeniem o zapłatę kwoty 98.168,06 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 lipca 2019 r. do dnia zapłaty wynikającym z umowy kredytu z dnia 24.01.2007 r., także opartym na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powoda jako kredytobiorcę na rzecz pozwanego banku jako kredytodawcy kwot wyższych niż kwoty należne z tytułu przedmiotowych umów kredytowych. W sumie powód jest uprawniony do uzyskania w ramach niniejszego postępowania kwoty 223.503,23 zł z tytułu należności głównych.

Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:

- 1) ***przedmiotowe umowy kredytowe są ważnymi czynnościami prawnymi,***
- 2) ***kredyty hipoteczne udzielone na podstawie tych umów były kredytami złotowymi, a jedynie indeksowanymi do waluty obcej - franka szwajcarskiego,***
- 3) ***postanowienia umowne w zakresie mechanizmu indeksacji są bezskuteczne i nie wiążą kredytobiorcy, a w konsekwencji wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy powinna zostać obliczona z pominięciem klauzul indeksacyjnych,***
- 4) ***zarzut przedawnienia roszczeń powoda jest zarzutem częściowo uzasadnionym.***

Do powyższych wniosków doprowadziły Sąd następujące rozważania:

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umów zawartych między stronami.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo- odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo- odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). (Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami Raport Rzecznika Finansowego, W., czerwiec 2016r.)

Zgodnie z § 2 pkt 2 umów kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwoty w złotych 266.000,00 oraz 562.464,00.

Zgodnie z § 6 ust. 1 i 2 umów kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych, co oznaczało, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrosnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Stosownie do treści § 6 ust. 3 umów oprocentowanie kredytu wynosiło 2,4992 % (w przypadku umowy nr (...)) oraz 3,2525 % (w przypadku umowy nr (...)) w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,25 p.p. (w przypadku umowy nr (...)) oraz 1,15 p.p. (w przypadku umowy nr (...)), stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki były naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Zgodnie z § 6 ust. 5 i 6 umów oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Stopa referencyjna miała zmieniać się w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy.

Kredytobiorca podpisując przedmiotowe umowy kredytowe i stanowiące ich integralne części załączniki, oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Kredyty powoda zostały mu wypłacone w złotych polskich, w tej samej walucie odbywała się ich spłata. Same kwoty kredytów zostały w umowach określone także w złotych polskich. Raty kredytów podlegające spłacie wyrażone zostały w walucie obcej. Kredyty oprocentowane zostały w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 3M.

Z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarte przez strony umowy kredytów hipotecznych stanowią umowy kredytów złotych indeksowanych do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. W istocie przedmiotowe kredyty zostały zatem udzielone powodowi w złotych polskich, a były jedynie indeksowane do kursu waluty obcej.

Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra

majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej).” (stanowisko Narodowego Banku Polskiego z 6 lipca 2011 r.)

Na wstępie powyższych rozważań należało ustalić po pierwsze istnienie obowiązku zamieszczania w umowach ckk i rrsó oraz czym są ckk i rrsó.

W dacie zawarcia umów kredytowych, tj. 30 maja 2006 i 24 stycznia 2007 r., legalna definicja pojęcia całkowitego kosztu kredytu zawarta była w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, nr 100, poz. 1081), która to ustawa w art. 4 ust. 2 pkt 6 nakładała na kredytodawców obowiązek wskazywania w umowach kredytu wysokości całkowitego kosztu kredytu (ckk) i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (rrsó). Jednocześnie jednak przepisy przedmiotowej ustawy, zgodnie z brzmieniem art. 3 ust. 1 pkt 1, nie znajdowały zastosowania do zawieranych z konsumentami umów kredytowych na kwotę przekraczającą 80.000,00 zł albo równowartość tej kwoty w innej walucie niż waluta polska. W konsekwencji, zważywszy na fakt, że na podstawie umów kredytu powodowi udzielone zostały kredyty w wysokości przekraczającej znacznie kwotę 80.000,00 zł, przepisy ww. ustawy, w tym jej art. 4 ust. 2 pkt 6 obligujący do określenia w umowie kredytu całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, nie znajdowały zastosowania w odniesieniu do umów kredytu zawartych między stronami niniejszej sprawy.

Jednakże skoro pozwany podał w umowach zawartych z powodem wartości ckk i rrsó, niezbędnym było ustalenie przez Sąd ich prawidłowości.

W myśl art. 7 ust. 1 obowiązującej wówczas ustawy o kredycie konsumenckim, całkowity koszt kredytu oznacza wszystkie koszty wraz z odsetkami i innymi opłatami i prowizjami, które konsument jest zobowiązany zapłacić za kredyt, z wyjątkiem kosztów:

- 1) które ponosi konsument w związku z niewykonaniem swoich zobowiązań wynikających z umowy o kredyt konsumencki,
- 2) które w związku z nabyciem rzeczy lub usługi ponosi konsument, niezależnie od tego, czy nabycie następuje z wykorzystaniem kredytu,
- 3) prowadzenia rachunku, z którego realizowane są spłaty, oraz kosztów przelewów i wpłat na ten rachunek, chyba że konsument nie ma prawa wyboru podmiotu prowadzącego rachunek, a koszty te przekraczają koszty dla rachunków oszczędnościowych stosowane przez podmiot prowadzący rachunek,
- 4) ustanowienia, zmiany oraz związanych z wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczenia, z wyjątkiem kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu - wraz z oprocentowaniem i pozostałymi kosztami - na wypadek śmierci, inwalidztwa, choroby lub bezrobocia konsumenta,
- 5) wynikających ze zmiany kursów walut.

W ocenie Sądu pozwany prawidłowo do całkowitego kosztu kredytu nie uwzględnił spreadu walutowego.

Spread jest różnicą pomiędzy ceną, za jaką dane dobro jest nabywane, a ceną jego sprzedaży. Różnica ta stanowi zysk podmiotu, który obraca danym dobrem. W przypadku wykonywania umów kredytu indeksowanego w walucie obcej tzw. spread oznacza różnicę pomiędzy stosowanym przez bank kursem sprzedaży waluty obcej (wykorzystywanym do przeliczania kwoty kredytu) a kursem skupu (wykorzystywanym dla przeliczania raty kredytu na złotówki).

Ponieważ na dzień sporządzenia umów kredytu strony nie znały przyszłego kursu waluty frank szwajcarski, oczywistą rzeczą jest, że bank nie mógł podać w umowach kredytu kosztu spreadu walutowego uwzględniając tę wartość w

całkowitym koszcie kredytu, który został wyliczony na dzień sporządzenia umów kredytu. Stanowiła więc ona koszt, który nie był znany kredytodawcy, zatem nie można było z góry ustalić jej wysokości.

Skoro zatem w świetle regulacji obowiązujących w datach zawarcia umów kredytu spread nie podlegał uwzględnieniu w wyliczeniu całkowitego kosztu kredytu, nie sposób byłoby czynić pozwanemu jakiegokolwiek zarzutu w związku z faktem, że wskazane przez niego w umowach całkowite koszty kredytów nie uwzględniały wysokości przedmiotowego spreadu.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym. Z powyższego wynika, że skoro ckk zostały przez pozwanego prawidłowo wskazane, to rrsr również jest prawidłowe.

W ocenie Sądu nawet, gdyby uznać, że ckk i rrsr zostały przez pozwanego w umowach kredytu zawartych z powodem w sposób nieprawidłowy wskazane, to i tak nie sposób byłoby uznać, że powód skutecznie uchylił się od skutków zawartych umów.

Zdaniem Sądu całkowity koszt kredytu i rzeczywista roczna stopa oprocentowania, jako parametry niestanowiące elementu treści umowy kredytu, nie mogą stanowić przedmiotu błędu w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. Także przepis art. 69 Prawa bankowego nie wymienia ckk ani rrsr jako elementów umowy o kredyt, jak i elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu.

Gwoli tylko wyjaśnienia wskazać wypada, iż zgodnie z art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. W myśl zaś § 2 można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Jak wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 listopada 1967 r., (sygn. akt. III CZP 59/67, Legalis nr 613292), błąd co do treści czynności prawnej oznacza błąd co do okoliczności wchodzących w skład treści tejże czynności. W istotnie zbieżnym kierunku podążyło orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05.10.2012 r., sygn. akt: IV CSK 166/12, Monitor Prawa Bankowego (...)) dotyczące kwestii tzw. opcji walutowych, jak też wypowiedzi doktryny w tej materii (T. Czech, Błąd co do treści umowy opcji walutowej, Glosa 4/2013). Istotą powyższego stanowiska jest to, że błąd, aby uzasadniał skuteczność oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, musi dotyczyć treści czynności prawnej.

W prawie polskim odmiennie przedstawiają się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy utożsamiać. Naruszenie obowiązków informacyjnych na etapie przedkontraktowym, co do zasady, rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą (łac. culpa in contrahendo). Nie oznacza jednak automatycznie możliwości uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli ze względu na błąd. Naruszenie obowiązków informacyjnych nie jest równoznaczne z wystąpieniem błędu prawnie relewantnego. (por.: T. Czech, op. cit, s. 70 i n.). W rezultacie, Sąd Najwyższy przyjął, że naruszenie przez bank obowiązków informacyjnych dotyczących rozmiaru i rozkładu ryzyka związanego z daną transakcją nie może uzasadniać możliwości uchylenia się od skutków ze względu na błąd, gdyż wywołane takim naruszeniem błędne wyobrażenie o naturze danej transakcji nie wchodzi w zakres treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 k.c.

Podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do ewentualnego naruszenia przez bank przedkontraktowych obowiązków informacyjnych dotyczących między innymi całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Naruszenie takie może stanowić ewentualne źródło odpowiedzialności w ramach culpa in contrahendo, przy założeniu istnienia pozostałych przesłanek takiej odpowiedzialności, ale samo w sobie nie może stanowić podstawy do uchylenia

się od skutków oświadczenia woli ze względu na błąd. Jeżeli „mimo użycia niewłaściwych słów lub cyfr strony rzeczywiście się porozumiały co do treści komunikowanych sobie oświadczeń woli, to w konsekwencji zgodnie z zasadą *falsa demonstratio non nocet* treść czynności prawnej odpowiada żywionym przez składającego oświadczenie wyobrażeniom o niej. W przypadku takim składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu” (Z. Radwański [w:] Z. Radwański (red.), System Prawa Prywatnego, tom II. Prawo cywilne - część ogólna, wyd. 2, 2008). Zasada ta znalazła swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w związku z art. 84 k.c. Sąd Najwyższy doszedł bowiem do przekonania, że „określenie przy poręczeniu wystawcy jako *trasata*, będące *falsa demonstratio*, czyli błędnym określeniem znanego poręczycielowi rzeczywistego stanu rzeczy nie jest błędem w sensie wady oświadczenia woli i nie ma wpływu na ważność udzielonego poręczenia. Brak jest uzasadnionych podstaw do kwestionowania skuteczności (...) zobowiązania.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.12.1994 r., sygn. akt: I CRN 147/94; Prok. i Pr. 6/1995, str. 28).

W kwestii rozumienia przesłanki istotności błędu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 grudnia 2012 r. (sygn. akt V CSK 25/12, Lex nr 1293974): „Warunkiem istotności błędu w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o treści czynności prawnej, zarówno jej podstawy faktycznej lub prawnej, jak i każdego ich elementu, które było przyczyną złożenia oświadczenia woli, przy uwzględnieniu tego, że gdyby składający oświadczenie znał treść rzeczywistą, nie złożyłby tego oświadczenia. Między błędem a oświadczeniem woli powinien istnieć związek przyczynowy. Nie ma znaczenia, czy błąd odnosi się do faktów poprzedzających zawarcie stosunku prawnego, towarzyszących jego zawarciu, czy też jego skutków. O istotności błędu przesądzać muszą kryteria obiektywne, odnoszone do oceny rozsądnego człowieka, który znając prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, a jej podstawą powinien być całokształt okoliczności, w tym również rozważenie interesów stron stosunku prawnego.”

Mając na uwadze powyższe, należy wskazać, że sam fakt ewentualnego nieprawidłowego obliczenia przez pozwanego ckk czy rrs0 jest niewystarczający do stwierdzenia „istotności”. Tymczasem, nie ma w tej sprawie uzasadnionych - udowodnionych podstaw do przyjęcia stanowiska, że gdyby powód znał „prawidłowy” całkowity koszt kredytu, to nie zawarłaby umów z pozwanym bankiem. Zgodnie z art. 6 k.c., to powód powinien udowodnić wszystkie elementy wymagane do przyjęcia błędu w rozumieniu w/w przepisów, w tym jego istotność. Dla Sądu nie jest oczywistym stwierdzenie, że dla każdego kredytobiorcy wartości ckk i rrs0 są najważniejszymi elementami zawieranej umowy, jak stwierdził to Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I C 355/09). Owszem dla niektórych mogą być, dla innych jednak najistotniejsza może być wysokość np. miesięcznej raty kredytu.

Dokonując analizy niniejszej sprawy Sąd rozważał w pierwszym rzędzie, czy przedmiotowe umowy kredytowe są ważnymi czynnościami prawnymi. Sąd doszedł do wniosku, że kontrakty te nie mogą być uznane za nieważne.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego (denominowanego, waloryzowanego) z perspektywy art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank - „umowę kredytu indeksowanego”. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. ustawy antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W opinii Sądu nie budzi wątpliwości, że stosowanym miernikiem wartości mogą być także waluty obce (klauzule walutowe). Istotą takich klauzul stanowi odniesienie wartości świadczenia pieniężnego (z momentu zawarcia umowy) wyrażonego w pieniądzu polskim do innej waluty, a następnie ustalenie wielkości świadczenia w pieniądzu polskim według jego kursu do tej waluty z momentu wykonania zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25.03.2011 r. (IV CSK 377/10, Legalis nr 385427), ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote.

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

W ocenie Sądu za bezpodstawny i chybiony należy więc uznać pogląd, że postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji są niezgodne z art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe, gdyż artykuł ten wskazuje jedynie, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawarte w umowie kredytu. Niezasadny jest też pogląd, iż nie ma przepisów szczególnych, które pozwoliłyby pozwanemu na zamieszczenie klauzuli indeksacyjnej w umowie kredytowej. Przepisami tymi wbrew twierdzeniu strony powodowej są bowiem art. 358¹ § 2 w zw. z art. 353¹ k.c.

Skoro więc kredyt indeksowany nie jest sprzeczny z ustawą, to brak jest w świetle art. 56 § 1 k.c. podstaw do uznania za nieważną z tego powodu umowy kredytu.

W ocenie Sądu w przedmiotowych umowach kredytowych zostały ściśle określone kwoty kredytu. Umowy zawierają kwoty kredytu wyrażone cyframi oraz słownie, wskazana jest także waluta, co jest zgodne z obowiązującymi przepisami. Zdaniem Sądu podpisane przez strony umowy kredytu spełniają wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniają wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowach kredytowych kwoty kredytów, walutę kredytów, ich przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady ich zwrotu przez powoda przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytów i opłaty oraz prowizje związane z ich udzieleniem.

Zarzut nieokreślenia przez strony świadczenia głównego (wysokości spłaty) jest więc chybiony. Strony zawierając umowy złożyły zgodne oświadczenia woli co do kwot kredytów. Ustawa prawo bankowe w art. 69 ust. 2 pkt 2) wskazuje, iż w umowie kredytu należy wskazać „kwotę i walutę kredytu”. Elementy te umowy kredytu zawierają.

Sąd w tym miejscu wskazuje również, że nie podziela poglądu, że sporne umowy to nie są umowy kredytu, tylko szczególnego rodzaju instrumenty finansowe, w tym Sąd nie podziela poglądu, że indeksacja to nic innego jak swap walutowo – procentowy, a kredyt indeksowany to kredyt PLN z wbudowanym (...). Zdaniem Sądu odmienne twierdzenia uznać należy za błędne. Jest to całkowicie zbędne mnożenie bytów, nakierowane na wykreowanie obrazu, jakoby konstrukcja kredytu była skomplikowana oraz obejmowała elementy niezrozumiałe dla przeciętnego klienta banku. Tworzenie takich konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” tych transakcji jest to, że zarówno kredytobiorca, jak i strona transakcji (...) zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. Jednak w wypadku kredytu nie jest to wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, lecz wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się na siłę konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy są zatem skazane na niepowodzenie.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej oraz interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy (...) i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy (...) oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy (...)” (akapit 53 orzeczenia Trybunału).

Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy (...). Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” (Akapit 57 orzeczenia).

Orzeczenie to powinno ostatecznie zamykać wszelkie dyskusje w kwestii dopuszczalności traktowania umów kredytowych jako instrumentów finansowych.

Konstrukcja umów kredytu łączących strony, wbrew pojawiającym się opiniom, jest zatem prosta, i nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”.

W związku z powyższymi rozważaniami Sąd uznał, że umowy kredytowe zawarte pomiędzy stronami są ważne i nie naruszają art. 58 § 1 i 3 k.c.

Strona powodowa podniosła, że przedmiotowe umowy kredytowe rażąco naruszają interesy powoda jako konsumenta i zasady współżycia społecznego, w szczególności poprzez brak ekwiwalentności wymiernej świadczeń oraz asymetryczne ukształtowanie umów kredytowych i przerzucenie całego ryzyka na powoda, naruszenie dobrych obyczajów oraz zasady lojalności i uczciwości kupieckiej oraz etyki bankowej, a przez to są nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W ocenie Sądu same czynności prawne w postaci umów kredytu indeksowanego do waluty obcej zawartych pomiędzy stronami - jako całość - nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Odnosząc się do zarzutu strony powodowej co do naruszenia w umowach zasady ekwiwalentności świadczeń, należy zauważyć, że świadczenie kredytobiorcy w postaci zwrotu kapitału kredytów nie jest świadczeniem wzajemnym ze stosunku umowy kredytu. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.12.2005 r., sygn. akt: V CK 425/05: „Celem umowy kredytu bankowego jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, a czyniąc to bank w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...)”. Wypłata kwoty kredytu przez kredytodawcę i jej zwrot przez kredytobiorcę nie są zatem świadczeniami wzajemnymi wynikającymi z tej umowy i ich ewentualna nieekwiwalentność wynikająca z zastosowania klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej) pozostaje bez wpływu na ocenę ważności takiej umowy kredytowej. Co więcej, w umowę kredytu bankowego jest co do zasady wpisana niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę (podobnie: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.05.2012 r., sygn. akt: U CSK 429/11). Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu (które jest przecież powszechnie stosowane), zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego przez kredytobiorcę świadczenia, uwzględniając zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, że jedną stroną umowy jest bank, który jako

spółka prawa handlowego prowadzi działalność gospodarczą nastawioną na zysk, nie będzie on udzielał kredytów za darmo, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy kwotą udzielonego kredytu a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę z tytułu wykorzystanego kredytu.

W konsekwencji należy przyjąć, że już z ustawowego założenia od samego początku - od podpisania umowy kredytowej - jej strony nie stoją na równej pozycji, ponieważ kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytowej w tym zakresie nie jest jednak równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu indeksacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Słuszne jest zatem stanowisko, że podnoszenie kwestii naruszenia dobrych obyczajów – zasad współzycia społecznego w kontekście nieważności umowy jest chybione. Okoliczność taka ma bowiem znaczenie jedynie dla oceny abuzywności postanowień umownych, tj. na gruncie art. 385¹ k.c. będącego *lex specialis* względem przepisu art. 58 par. 2 k.c.

Dokonując rozważań w powyższym zakresie należy podnieść, że klauzula zasad współzycia społecznego określona w art. 58 par. 2 k.c. jest odpowiednikiem klauzuli dobrych obyczajów określonej w art. 385 (1) k.c. (np. uchwała SN z 20.12.12 r., III CZP 84/2012, LexisNexis nr (...), wyrok SN z 25.02.2010 r., I CSK 384/2009, Lexis Nexis nr (...)). W przypadku uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) k.c. należy zatem uznać, że zarazem stanowi ono postanowienie umowne sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, trudno bowiem byłoby uznać, że umowne postanowienie niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) k.c. nie stanowi zarazem czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego. Nie oznacza to jednak że dane postanowienie umowne, co do którego stwierdzono ów niedozwolony charakter, jest nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c., albowiem jest ono jedynie bezskuteczne i jako takie nie wiąże konsumenta. Przepis art. 385 (1) k.c. stanowi bowiem przepis szczególny wobec przepisu art. 58 § 2 k.c., a zatem wyjątkowo sankcja nieważności ustępuje tu przed sankcją bezskuteczności i brakiem związania wzorcem umownym. Przepisy art. 385 (1) – 385 (3) k.c. stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumentów (klauzul abuzywnych) i zarazem stanowią rdzeń tego systemu, wprowadzając instrument wzmożonej, względem zasad ogólnych wyrażonych w art. 58 § 2 k.c., art. 353 (1) k.c. i art. 388 k.c., kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, a także wprowadzają szczególną, odbiegającą od zasad ogólnych sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. W zakresie ochrony interesów konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej stanowią *lex specialis* względem art. 58 § 2 k.c. (por. A. Olejniczak, w: Kodeks cywilny Komentarz, t. 3, Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, komentarz do art. 385 (1) kc, pkt 1, M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego, t. 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 762, wyrok SN z 21.02.2013 r., I CSK 408/2012 LexisNexis nr 5803519, zob. R. Trzaskowski, Skutki sprzeczności, s. 576 i nast., M. Skory, Klauzule abuzywne, s. 196, M. Bednarek, w: System Prawa Cywilnego, t. 5, 2013, s. 773, M. Safjan, w: Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, t. I, 2013, kom. do art. 58, M. Pecyna, Kontrola wzorców umownych, s. 161). Należy podkreślić, że przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do wniosku, że w przypadku uznania postanowienia umownego za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego prowadzącego do ustalenia nieważności takiego postanowienia na podstawie art. 58 § 2 k.c., przepisy art. 385 (1) i nast. k.c. w ogóle nie mogłyby znaleźć zastosowania, a zatem byłyby zbyteczne. Takiego sposobu rozumowania nie można zaakceptować, albowiem oznaczałoby to uznanie, że w tym przypadku ustawodawca postąpił nieracjonalnie, do czego brak jest podstaw.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że niedozwolone postanowienia umowne zawarte w przedmiotowych umowach kredytu nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia nieważności tych postanowień lub całych umów na podstawie art. 58 § 2 i 3 k.c., a jedynie podstawę do uznania ich za bezskuteczne w rozumieniu art. 385¹ k.c., o czym szerzej będzie mowa w dalszej części rozważań przedstawionych przez Sąd.

Tym samym Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podzielił odmiennego poglądu wyrażonego w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie do wyroku z dnia 13 grudnia 2018 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VI ACa 744/18 (nie publ.), w którym przyjęto, że przepis art. 385 (1) k.c. nie wyklucza zastosowania sankcji nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c. Należy podkreślić, że wskazane w ww. uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego poglądy Sądu Najwyższego (uchwała z 13.01.11 r., III CZP 119/10, OSNCP 2011, nr 9, poz. 95 i wyrok z 20.01.2011 r., I CSK 218/10, MoP 2011, nr 18, s. 99) dotyczą jedynie stwierdzenia, że postanowienie wzorca umownego, które jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385 (1) k.c. Sąd Najwyższy w ww. uchwale i wyroku w ogóle nie rozważał relacji pomiędzy przepisem art. 385¹ k.c. a przepisem art. 58 § 2 k.c.

Zdaniem Sądu brak jest więc podstaw do przyjęcia, że przedmiotowe umowy kredytu są nieważnymi czynnościami prawnymi, a w konsekwencji, że nie istnieją w sensie prawnym.

W ocenie Sadu brak jest również podstaw do stwierdzenia nieważności umów kredytu na podstawie wskazanych przez powoda przepisów art. 388 kc i art. 357 (1) kc. Zdaniem Sądu po pierwsze powód nie wykazał, aby zostały spełnione przesłanki do przyjęcia, że pozwany bank zawierając z powodem sporne umowy wyzyskał przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczanie powoda. W tym zakresie powód przedstawił jedynie własne twierdzenia, które nie zostały udowodnione. Tak samo powód nie wykazał spełnienia przesłanek zastosowania instytucji określonej w art. 357 (1) kc. Po drugie i przede wszystkim podnieść jednak należy, iż nawet w przypadku spełnienia przesłanek z art. 388 kc i art. 357 (1) kc – Sąd czyni to założenie wyłącznie teoretycznie dla wyczerpania toku rozważań – powodowie mogłyby przysługiwać tylko konkretne roszczenia o ukształtowanie stosunku prawnego lub o unieważnienie umowy. Tym czasem jest w sprawie bezsporne, że powód wystąpił w niniejszej sprawie wyłączenie z roszczeniami o zapłatę. Natomiast zgodnie z przepisem art. 321 kpc Sąd nie jest uprawniony do orzekania ponad żądanie.

W dalszej kolejności należało zbadać, czy klauzule indeksacyjne zawarte w umowach kredytu stron są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a jeśli tak, to jaki jest skutek uznania ich za abuzywne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹ -385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ - 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy

tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj. zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, tj. wówczas, gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa twierdziła, że abuzywne są te postanowienia umowne, które odsyłają do kursów kupna waluty obcej ustalonej przez bank; są to następujące zapisy:

1. § 2 ust. 2 umów: „Kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysła do Kredytobiorcy pisma, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu / transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.”;

2. § 3 ust. 4 i 5 umów: „Uruchomienie kredytu lub transzy nastąpi w terminie wskazanym przez Kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w Umowie i Regulaminie, zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez Bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków. Termin uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy kredytu nie może być dłuższy niż 60 dni kalendarzowych od dnia sporządzenia niniejszej umowy.”;

3. § 6 ust. 2 umów: „W przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej Kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych, co oznacza, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej.”;

4. § 7 ust. 1 umów: „Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.”

Sąd stwierdził, że ww. postanowienie umowne są postanowieniami abuzywnymi.

Powód w dacie zawierania spornych umów był konsumentem i w tym charakterze zaciągnął przedmiotowe zobowiązania. Należy w tym miejscu podkreślić, iż bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje podnoszony przez stronę pozwaną argument, że powód w momencie zawierania przedmiotowych umów kredytowych posiadał wykształcenie wyższe ekonomiczne.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód jest osobą fizyczną i brak jest podstaw do stwierdzenia, że zawarte przez strony umowy kredytowe pozostają w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą czy zawodową.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c.

Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z powodem indywidualnie uzgodnione. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Poza sporem pozostaje, że powód złożył w pozwanym banku dwa wnioski o udzielenie mu kredytów indeksowanych do waluty obcej CHF, złożył je na gotowych formularzach przez niego przedstawionych i nie budzi wątpliwości, że wybory rodzaju kredytu musiały być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umowy. Nie ulega wątpliwości, że powód wyraził zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Swoboda powoda M. K. ograniczała się wyłącznie do wyboru jednej z zaproponowanych mu przez pozwanego ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w pozwanym banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku powód był traktowany jak zwykły klient, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać mu jakiegokolwiek preferencje czy uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że powód nie miał żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczna i prostą aprobatą równą zawarciu umów lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunków obligacyjnych.

W myśl art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowy z powodem zostały zawarte na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w nich postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodem (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w niniejszym procesie pozwany nie podołał.

Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzula waloryzacyjna określa główne świadczenie umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). W umowie kredytu - zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego - świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku

z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowach powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem powinny być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., że umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły "postanowień określających główne świadczenie stron". W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że klauzule waloryzacyjne sformułowane w postanowieniach umownych wskazane przez powoda nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego *essentialia negotii* umowy kredytu, gdyż nie określają głównego świadczenia kredytobiorcy, stwarzają one jedynie możliwość modyfikacji tego świadczenia. Nie mają one charakteru konstytutywnego dla umowy nazwanej, jaką jest umowa kredytu bankowego, lecz mogą być co najwyżej uznane za postanowienia podmiotowo istotne dla banku (*accidentalia negotii*).

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie, zgodnie z twierdzeniami strony powodowej, spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów powoda oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do przedmiotowych klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowach.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objąsnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX Nr 1120219).

Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowach przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powoda spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powód nie mógł oszacować, która zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumenta.

Należy także zauważyć, że zarówno umowy kredytu, jak i stanowiące ich integralne części regulaminy nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powód był zdany na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowy kredytu nie przedstawiały w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z przedmiotowych umów konsekwencje ekonomiczne. Powód nie znał sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowy nie dawały powodowi żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconych kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytów (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowych umów zakłócona została w ten sposób równowaga, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytów udzielonych na podstawie umów o

kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Bez znaczenia pozostaje fakt podnoszony przez pozwanego, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o zmiany sytuacji na rynku międzybankowym i że odwoływał się do kursu NBP - skoro jak sam przyznał, doliczał do tego marżę - co oznacza, że sposób regulowania przez niego kursów mógł być de facto dowolny.

Zdaniem Sądu tylko szczegółowe, precyzyjne określenie przez pozwanego zasad wyliczania kursu stosowanego w tabeli umożliwiłoby uznanie klauzuli za prawidłowe. Zgodnie z § 8 ust. 3 regulaminów stanowiących załączniki do przedmiotowych umów, w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty obliczana miała być według aktualnego kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty obowiązującego w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku w dniu spłaty raty.

Jednak wbrew twierdzeniom pozwanego tak sformułowane postanowienia nie wskazują określenia kursu wymiany walut w sposób jednoznaczny i wystarczająco precyzyjny. Określenie, że tabela jest sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym nie oznacza, jak podaje pozwany, że kurs ten był równy kursowi walut obowiązującym na rynku pieniężnym - on był tylko na jego podstawie ustalany, nie wskazano, o ile może być on niższy lub wyższy od kursu z rynku międzybankowego, nie było żadnego ograniczenia, a zatem mógł być on wyższy zarówno o 0,1 %, jak i 10%, na pewno zaś nie był mu równy, co w ocenie Sądu bezsprzecznie świadczy o nieprecyzyjności powyższych zapisów.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej powinien liczyć się i akceptować ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest bowiem oczywiste jako powszechnie znane i objęte świadomością w społeczeństwie na poziomie wiedzy podstawowej. Jednakże należy podnieść, że to ryzyko nie ma nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia tym samym konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Pozwany bank, przeliczając kwoty wypłaconych konsumentowi kredytów według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwoty kredytów wypłacone zostały w złotych polskich i spłata następowała również w tej

walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

W ocenie Sądu przy dokonywaniu oceny spornych postanowień nie sposób było pominąć wyników przeprowadzonych już przez Sąd kontroli abstrakcyjnych. Kontrola postanowień wzorców umów może mieć bowiem charakter incydentalny (konkretny) bądź abstrakcyjny. Kontrola abstrakcyjna jest oderwana od treści konkretnej umowy i realizowana jest przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479⁴⁵ i nast. k.p.c.). Z kolei kontrola incydentalna ma miejsce w postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., wobec czego jest ona dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta.

W prawomocnym wyroku z dnia 14 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. postanowień wzorca umowy m.in. o treści: „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” oraz „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 426/09, Legalis nr 815926).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia tych postanowień wskazuje na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania oraz równorzędnego traktowania konsumenta. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Skoro umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością jego wcześniejszej spłaty kredytem z innego banku, to ustalenie prawidłowych zasad określania kursu waluty pozwoliłoby konsumentowi np. samodzielnie wyliczyć kurs waluty obcej. Ponieważ jednak przedmiotowe klauzule takich zasad nie zawierają, konsument uzależniony jest całkowicie od decyzji zarządu banku, który ustali kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś konsument nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie może jej w żaden sposób zweryfikować i może jedynie takiej decyzji się podporządkować. To nie podkreślany przez stronę pozwaną fakt zmienności niektórych kryteriów ustalania kursu waluty powoduje, że klauzule te są niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumentów, ale właśnie wszystkie powyżej wskazane okoliczności”.

W innym również prawomocnym wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami (...) Bank S.A. z siedzibą w W. postanowienia zawartego we wzorcu umowy o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A.

obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, Legalis nr 750179).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „abuzywnie jest takie postanowienie w umowie o kredyt hipoteczny, z którego wynika, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Dobrze obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem”.

W świetle powyższych orzeczeń jasno zatem wynika, że klauzule indeksacyjne zastosowane przez pozwanego stanowią klauzule abuzywne, gdyż powyższe orzeczenia dotyczą analogicznych klauzul stosowanych zarówno przez pozwanego, jak i przez inne banki. Oczywiście powyższe orzecznictwo ma charakter niejako posiłkowy, lecz zdaniem Sądu fakt umieszczenia danej klauzuli w rejestrze postanowień uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. stanowi bardzo ważną wskazówkę interpretacyjną, także dla sądów powszechnych rozstrzygających sprawy indywidualnie.

Analizując wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy nie tracił z pola widzenia, że kontrola postanowień wzorca umowy dokonywana w indywidualnej sprawie powinna uwzględniać całość zawartej umowy, jej warunków i skutków, a także rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, LEX Nr 496411). Jednakże, w niniejszej sprawie, jak już była o tym mowa, wszystkie analizowane powyżej cechy spornych postanowień umownych wprost przekładają się na właściwości konkretnych stosunków prawnych łączących powoda z pozwanym. Sporne klauzule zapewniają bowiem pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia powoda w oparciu o wskaźniki niejasne, niejednoznaczne i interpretowane wyłącznie przez pozwanego.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹).

W tym miejscu należy zadać zasadnicze pytanie, a mianowicie, jak przedstawia się dalszy byt prawny kredytu indeksowanego po wyeliminowaniu z jego treści klauzul indeksacyjnych. Zdaniem Sądu należy rozpatrzyć następujące możliwości.

Pierwsza możliwość zakłada, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w treści umowy wymaganych przez prawo bankowe istotnych postanowień kredytu. W ocenie Sądu tego rodzaju skutek należy odrzucić. Sankcja taka pozostawałaby bowiem w sprzeczności z wyraźną treścią art. 385¹ § 2 k.c., jak również z treścią art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie Sądu za ugruntowany należy uznać w orzecznictwie pogląd, iż klauzule indeksacyjne nie dotyczą głównego świadczenia stron. Sąd rozpoznający niniejszy spór pogląd ten podziela.

Druga możliwość jest taka, że w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne. Problem w przypadku tego rozwiązania polega na tym, że nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest

zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.) ustawa takiej możliwości nie przewiduje.

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...)gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać – co, jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu, byłoby niekorzystne dla konsumenta - „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. W przypadku, którego dotyczy rozpoznawana sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jednocześnie Sąd nie podziela poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu taka luka w istocie w ogóle nie występuje, bowiem nie ma konieczności przeliczenia świadczenia wyrażonego w złotych na walutę obcą, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym i miał taki charakter od samego początku. Umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, jest jedynie umową bez mechanizmu waloryzacji i co najistotniejsze bez tej klauzuli jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania w świetle treści pozostałych postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje, to nie ma potrzeby jej uzupełnienia. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności w brzmieniu po wyeliminowaniu ww. bezskutecznych klauzul umownych. Tym samym za zbędne należy uznać odwoływanie się do normy wyrażonej w przepisie art. 56 k.c.

Ponadto nawet gdyby uznać, że taka luka występuje, Sąd czyni to założenie jedynie teoretycznie dla wyczerpania toku rozważań, to i tak nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowe umowy kredytowe zostały zawarte w 2006 r. i 2007 r., podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczania zobowiązań obowiązuje dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej właśnie przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnej pochodzącej sprzed tej daty.

W ocenie Sądu taka potencjalna luka nie może także zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy Prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje, według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanego przez NBP.

Ponadto przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodowi w istocie w walucie krajowej.

Zdaniem Sądu uznanie, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem złotowym, który jedynie posiada parametry (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. Za takim rozwiązaniem, jak już była mowa powyżej, przemawia przede wszystkim literalna treść przepisów kodeksu cywilnego, jak również art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (zob. P. Biezuński, Skutki uznania abuzywności kredytowych klauzul walutowych).

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą indeksacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest on - zgodnie z zasadą nominalizmu (od której wyjątkiem jest możliwość wprowadzenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, art. 358 k.c.) - zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. Innymi słowy, konsekwencją niedozwolonego charakteru opisanych postanowień umownych jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 października 2016 r., III Ca 1427/15, LEX nr 2151803; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016 r., VI C 1713/15, LEX nr 2045180).

Jak już zostało to uprzednio podniesione przez Sąd, przedmiotowe kredyty nie zostały udzielone powodowi we frankach szwajcarskich, lecz w złotych polskich. Kredyty udzielone powodowi były jedynie waloryzowane kursem CHF. Pieniądz obcy pełnił w rzeczywistości jedynie funkcję miernika wartości świadczenia pieniężnego, które zobowiązany był spełnić na rzecz banku powod. Na marginesie dodać należy, co już było wcześniej zauważone, że zarówno przy wypłacie, jak i spłacie kredytów bank nie świadczył usługi wymiany walut na rzecz kredytobiorcy, a dokonywał tylko przeliczenia wartości świadczenia wykorzystując kurs waluty obcej.

Nie ma znaczenia w tym zakresie, iż pozwany nie zawarłby umów na kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. Pozwany podnosił także, że uwzględnienie stanowiska z pozwu prowadziłoby do przekształcenia kredytu udzielonego powodowi w kredyt złotowy i to oprocentowany w oparciu o indeks LIBOR 3M CHF. W tym miejscu należy podnieść, że LIBOR (London Interbank Offered Rate) stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolar amerykański, euro, frank szwajcarski, funt brytyjski i jen. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w L.. Wyznaczeniem wartości LIBOR zajmuje się (...). WIBOR (Warsaw Interbank Offered Rate) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczeniem wartości WIBOR zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okoliczności

bezsporną, że w praktyce obrotu bankowego banki zawierały umowy o kredyt złotowy wedle oprocentowania opartego o stawkę WIBOR, a umowy o kredyt walutowy i umowy o kredyt złotowy indeksowany do waluty obcej wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR. Jak jednak słusznie zauważono w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony, nie zwalnia jednak Sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. i stwierdzenia tejsze abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powoda kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku (aktualnie niższe oprocentowanie według stawki LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez pozwanego bank klauzuli sprzecznej z prawem. Sąd nie może zignorować tej sprzeczności kierując się interesem ekonomicznym banku. (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 6.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992, nr 6, poz. 90). Nie można także tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że zarówno LIOBR, jak i WIBOR, mają charakter rodzajowo tożsamy, a mianowicie stanowią umowny parametr transakcji finansowych, którego wysokość ustalana jest przez banki pełniące dominującą rolę na rynku finansowym.

Sąd nie podzielił także poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 197/17, że w tego rodzaju sprawach, co sprawa niniejsza, nie jest możliwe usunięcie z umowy kredytu mechanizmu indeksacji, albowiem prowadziłoby to do przekształcenia tych umów w umowy kredytu w złotych, oprocentowanych stawką właściwą dla kredytów walutowych. Kwestionowany pogląd wskazuje, że taki skutek byłby niezgodny z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady 2006/1011 z dnia 8 czerwca 2016 r. w sprawie indeksów stosowanych jako wskaźniki referencyjne w instrumentach finansowych i umowach finansowych lub od pomiaru wyników funduszy inwestycyjnych (w skrócie rozporządzenie (...)). Zdaniem Sądu pogląd ten pozostaje w sprzeczności z istotą systemu ochrony konsumentów wynikającego z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Należy podkreślić, że rozporządzenie (...) to akt prawa publicznego stanowiący narzędzie Unii Europejskiej mające na celu zapewnić przejrzystość rynków finansowych. Jego adresatami są podmioty pełniące funkcje administratorów indeksów referencyjnych oraz podmioty, które dostarczają danych administratorom. W/w akt prawny nie zawiera norm mających zastosowanie do prywatnoprawnych stosunków pomiędzy bankiem i konsumentem regulowanych na podstawie umowy kredytu oraz prawa krajowego. Na tę zasadniczą różnicę wskazał TSUE w wyroku z dnia 20.03.20 r. w sprawie C-125/17 G., w którym podniesiono, iż czym innym jest obowiązek stosowania w odniesieniu do mowy kredytu jakiegoś z oficjalnych wskaźników referencyjnych, a czym innym określanie wymogów, jakie powinny spełniać wskaźniki lub stopy referencyjne, aby mogły być one stosowane przez banki. Ponadto zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oceny czy umowa może dalej obowiązywać po usunięciu niedozwolonych postanowień należy dokonywać na podstawie prawa krajowego, a nie praw Unii Europejskiej. W ocenie Sądu, jak zostało tu już uprzednio podniesione, umowa kredytu w walucie krajowej oprocentowanego według stopy procentowej LIBOR nie jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa krajowego. Wymaga również podkreślenia, że norma zawarta w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nakazująca zapewnienie skutku w postaci braku związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym, ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej i jako taka nie da się pogodzić z w/w rozporządzeniem (...). Uznanie za prawidłowy pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie XXV C 197/17 prowadziłoby do wniosku, że owo rozporządzenie ogranicza zakres ochrony konsumenta poprzez wyłączenie stosowania dyrektywy 93/13 w zakresie wyjątku w niej nie przewidzianego. Skutków takiego rozumowania nie można zaakceptować. Nie można również tracić z pola widzenia tej okoliczności, że w art. 2 ust. 2 f w/w rozporządzenia (...) wprost wskazano, że nie ma ono wpływu na zakres praw i obowiązków stron wynikających z umów kredytu zawieranych pomiędzy bankami i ich klientami.

Sąd nie podziela także poglądu, że uwzględnienie żądania powoda powodowałoby taką modyfikację umów łączących strony, że prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umów. Zauważyć bowiem należy, że stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze rodzi ingerencję w postanowienia umowy oraz kształtuje inną rzeczywistość zobowiązaniową. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli nie wiąże się bowiem z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji *expressis verbis* przewidzianej w ustawie, a mianowicie

niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Pozwany w nieuzasadniony sposób pomija jednak, że wyeliminowanie z umów klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania samego pozwanego, który to bezprawnie narzucił konsumentowi bezskuteczne postanowienia umowne. W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązania kredytobiorcy wynikającego z umów kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR należy uznać za naturalną sankcję cywilną – następstwo zachowania kredytodawcy polegającego na wprowadzeniu do kontraktu bezskutecznej klauzuli. Zdaniem Sądu sam brak takiego rodzaju produktów w ofercie rynkowej banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej za nieuzasadnioną. W ocenie Sądu obliczenie zobowiązania kredytobiorcy wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR nie może także zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 22.08.2016 r., III C 1073/16 (M. Prawn. 2017/2/98), że doprowadzenie do sytuacji, w której kredyt udzielony w złotych byłby oprocentowany tak jak kredyt walutowy byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jako niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zawarli umowę kredytu nieindeksowanego i w związku z tym ponosili znacznie wyższe koszty kredytu. Zdaniem Sądu ocena treści stosunków prawnych łączących strony przedmiotowego procesu, w tym ocena, czy doszło do ewentualnego naruszenia zasad współżycia społecznego, powinna zostać dokonana wyłącznie w ramach tych konkretnych stosunków prawnych. Sytuacja prawna innych uczestników obrotu prawnego, w tym innych kredytobiorców, którzy zawierali innego rodzaju umowy kredytu niż umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej nie może wpływać na sytuację prawną powoda jako kredytobiorcy. Raz jeszcze należy bowiem podkreślić, że wyeliminowanie z umów zawartych przez strony mechanizmu indeksacji nie stanowi następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powoda, ale jest rezultatem niezgodnego z prawem zachowania pozwanego banku. W ocenie Sądu powód nie powinien ponosić dalej idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które zostały określone w przepisie art. 385 (1) § 1 i 2 k.c., w szczególności nie powinien ponosić żadnych ujemnych następstw.

W ocenie Sądu dla oceny odpowiedzialności pozwanego wobec powoda bez znaczenia jest to, że wyżej opisana nowelizacja ustawy Prawo bankowe od dnia 26 sierpnia 2011 r. powodowała taki stan prawny, że kredytobiorcy byli uprawnieni do domagania się od banku zmiany umowy kredytu indeksowanego w taki sposób, że mogliby go spłacać w walucie do której kredyt był indeksowany. Powyższe zostało zdaniem Sądu przesądzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385 (1) § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”. Ponadto powód nie miał obowiązku modyfikowania treści stosunków obligacyjnych łączących go z bankiem.

W tym zakresie za bez znaczenia należy uznać także zdarzenie w postaci zawarcia przez strony w/w aneksów do umów kredytu. W ocenie Sądu wobec uznania bezskuteczności mechanizmu indeksacji w głównych umowach stron postanowienia aneksów odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przepisy aneksów wskazujące na możliwość spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie obcej pozostawały w funkcjonalnym związku z klauzulą indeksacyjną zawartą w umowach głównych. Skoro mechanizm indeksacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule indeksacyjne. Ponadto przepisy aneksu nie określają sposobu przeliczenia waluty, co uniemożliwia określenie na jego podstawie wysokości zobowiązania.

Tym samym Sąd nie podzielił poglądu, iż zawarcie tych aneksów oznaczało nowację stosunku obligacyjnego stron, tym samym nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r., VI ACa 1768/15). W ocenie Sądu Okręgowego konieczną przesłanką nowacji jest istnienie skutecznego wcześniejszego zobowiązania, odnowienie nie może dojść skutecznie do skutku jeśli dawne zobowiązanie było już nieskuteczne (por. A. Szpunar, Kilka uwag o odnowieniu, PPH 1997, nr 12, s. 10 i nast., A. Janiak (w:) A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania, Lex 2014 r., komentarz do art. 506, t. 11).

Zgodnie z art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

Konieczną przesłankę nowacji jest animus novandi, zamiar wygaszenia dawnego zobowiązania przez zaciągnięcie nowego. Sąd podziela pogląd, że zamiar ten może wynikać z samego faktu zmiany umowy bez potrzeby wyraźnej deklaracji umorzenia jako celu nowej umowy, ale tylko wówczas, gdy zmiana treści umowy dotyczy przedmiotowo istotnych jej postanowień, czyli sięga tak daleko, że zmieniają się jej essentialia negotii. Dokonanie zmiany w takim zakresie dowodzi, że strony chcą umorzyć dotychczasowy stosunek prawny zastępując go zawiązaniem nowego (wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1550/00). Zatem, zmiana elementów przedmiotowo istotnych umowy może dowodzić wyraźnego zamiaru nowacji, nawet jeżeli wynika on tylko w sposób dorozumiany z brzmienia postanowień zmieniających umowę (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 37/09). Istota aneksów sprowadzała się do zmiany warunków spłaty długu, a w takim przypadku brak jest podstaw do uznania, że doszło do nowacji (por. wyrok SN z 30.01.2007 r., IV CSK 356/06, Lex nr 276223).

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz ustalenia faktyczne stwierdzić należy, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Sąd stwierdził, iż zasadne pozostaje roszczenie powoda o zapłatę kwoty pieniężnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oparte na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powoda jako kredytobiorcę na rzecz pozwanego banku jako kredytodawcy kwot wyższych niż kwoty należne z tytułu przedmiotowych umów kredytowych.

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze także stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego samego rodzaju umowy kredytu indeksowanego, co umowy stanowiące przedmiot niniejszej sprawy (sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) w W.).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd rozpoznający niniejszy spór jest związany ww. wyrokiem TSUE na podstawie zasady *acte éclairé*, zgodnie z którą jeżeli TSUE wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie, w której został wydany (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Zgodnie z tym wyrokiem TSUE dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić, czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie TSUE uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią, np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto TSUE wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnosić o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). Konsument nie może natomiast w sytuacji, w której Sąd uważa, że niedozwolony charakter postanowienia umownego nie prowadzi do nieważności całej umowy, żądać ustalenia nieważności umowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszy spór w zakresie faktycznym i prawnym, który został przedstawiony powyżej, uznał, że w przedmiotowych umowach zawartych z konsumentami znajdują się nieuczciwe postanowienia. W rezultacie w sensie prawnym usunął je z umów, a następnie uznał, że w świetle prawa krajowego

umowy te mogą wiązać dalej i nie są nieważne. Tym samym Sąd Okręgowy jako sąd krajowy podzielił poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4.04.2019 r., II CSK 159/17, Lex nr 2642144.

Skoro mechanizm indeksacji nie wiąże, to oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał kwoty od powoda bez podstawy prawnej. Powodowi przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W niniejszej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powoda wyższe kwoty tytułem spłaty kredytów niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Sąd nie podziela poglądu, że powód nie jest uprawniony do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia wobec faktu, że wiedział, iż nie był zobowiązany do świadczenia (art. 411 k.c.). Nie ulega bowiem wątpliwości, że powód dokonywał spłaty rat kapitałowo–odsetkowych i kredytów pod przymusem finansowym ze strony pozwanego. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972 r., III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że powód spełniał świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umów i regulaminów pozwany mógł wypowiedzieć umowy i postawić całe wierzycelności banku z tytułu umów kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Niewątpliwie wiązałyby się to z poważnymi konsekwencjami finansowymi dla powoda, świadczył on zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest pozwany bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320). W żadnym wypadku przedmiotowe nienależne świadczenie nie może zostać potraktowane jako spełnienie niewymagalnego świadczenia w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.c., albowiem gdyby przedmiotowe umowy kredytowe nie zawierały niedozwolonych klauzul umownych, to w ogóle nie powstałaby sytuacja, w której doszło do spełnienia nienależnego świadczenia. W realiach niniejszej sprawy nienależne świadczenie nie może być uznane za świadczenie niewymagalne w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.c. (spełnione przed terminem płatności), bowiem powód w ogóle nie był zobowiązany do jakiegokolwiek świadczenia w tym zakresie.

Ponadto Sąd nie podzielił poglądu, że dokonywane przez powoda spłaty nie mogą mieć charakteru świadczenia nienależnego, bowiem sposób rozliczania nadpłat regulowany jest - zgodnie z art. 75a ustawy Prawo bankowe - przez umowę kredytu. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że kwoty uiszczone przez kredytobiorcę na rzecz banku w części przewyższającej bieżącą ratę kredytu nie mają charakteru nienależnego świadczenia, lecz stanowią częściowe przedterminowe spełnienie zobowiązania obciążającego dłużnika w stosunku do kredytodawcy. W takiej sytuacji, zdaniem kwestionowanego stanowiska, dopiero ostatnia rata kredytu mogłaby spowodować nadpłatę kredytu oraz może mieć charakter nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu dochodzone przez powoda roszczenie ma charakter roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Należy podkreślić, że powód nie dokonywał przedmiotowych nadpłat celem przedterminowego spełnienia świadczenia, tylko dlatego, że kredytodawca narzucił mu niedozwolone częściowo postanowienie umowne, którego zastosowanie skutkowało stanem rzeczy, w którym powód uiszczył więcej niż powinien byłby uiszczyć zgodnie z umową pozbawioną niedozwolonej części klauzuli umownej. Przyjęcie jako zasadnego odmiennego poglądu prowadziłoby do sytuacji, że zastosowanie przepisu art. 385¹ k.c. w relacji konsument – bank byłoby wyłączone. Sytuacji takiej w żadnym wypadku nie można zaakceptować, ponieważ oznaczałoby to wyłączenie wobec banku przepisów bezwzględnie obowiązujących, o charakterze ochronnym wobec konsumentów, a w istocie

do nadania bankom uprawnienia do zamieszczania w umowach niedozwolonych postanowień oraz osiągnięcia z tego tytułu nieuzasadnionych korzyści kosztem innych uczestników obrotu prawnego.

Zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami w okresie od dnia 30 maja 2006 r. do dnia 31 marca 2019 r. powód tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) uiścił na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 427.602,40 zł (opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów - k. 635). W okresie od dnia 30 maja 2006 r. do dnia 31 marca 2019 r. wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy wynikającego z umowy nr (...) obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosiła kwotę 297.475,62 zł (opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów – k. 635). Powyższe oznacza, że strona powodowa z tytułu umowy kredytowej nr (...) jest co do zasady uprawniona do domagania się od pozwanego zwrotu różnicy tych kwot, czyli kwoty 130.126,78 złotych.

W okresie od dnia 24 stycznia 2007 r. do dnia 31 marca 2019 r. powód tytułem spłaty rat kredytowych wynikających z umowy nr (...) uiścił na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 347.705,87 zł (opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów - k. 636). W okresie od dnia 24 stycznia 2007 r. do dnia 31 marca 2019 r. wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy wynikającego z umowy nr (...) obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosiła kwotę 245.015,24 zł (opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów – k. 636). Powyższe oznacza, że strona powodowa z tytułu umowy nr (...) jest uprawniona co do zasady do domagania się od pozwanego zwrotu różnicy tych kwot, czyli kwoty 102.690,63 złotych.

Powyższe kwoty nie mogły zostać jednak zasądzone na rzecz powoda, albowiem strona pozwana podniosła skuteczny częściowo zarzut przedawnienia roszczeń.

Odnosząc się do postawionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń, który wynika z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Pierwsze ze świadczeń objętych pozwem w zakresie dotyczącym umowy kredytu z 2006 r. zostało spełnione 7 lipca 2006 r., pozew został zaś przez powoda złożony w dniu 1 lipca 2019 r. (data nadania – k. 47). Powyższe oznacza, że w dniu wniesienia pozwu przedawnione były roszczenia powoda za okres od dnia 7 lipca 2006 r. do dnia 30 czerwca 2009 roku. Suma nienależnych świadczeń za ten okres wynosi kwotę 4.791,61 zł (k. 604). Natomiast pierwsze ze świadczeń objętych pozwem w zakresie dotyczącym umowy kredytu z 2007 r. zostało spełnione 9 marca 2007 r., pozew został zaś przez powoda złożony w dniu 1 lipca 2019 r. (data nadania – k. 47). Powyższe oznacza, że w dniu wniesienia pozwu przedawnione były roszczenia powoda za okres od dnia 9 marca 2007 r. do dnia 30 czerwca 2009 roku. Suma nienależnych świadczeń za ten okres wynosi kwotę 4.522,57 zł (k. 606). Zarzut przedawnienia należało uznać więc za częściowo uzasadniony. Podkreślić przy tym należy, że w przypadku roszczeń powoda termin przedawnienia wynosi nie 6 lat, a 10 lat. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Powyższe oznacza, że w sprawie ma zastosowanie 10 letni termin przedawnienia. Należy zwrócić także uwagę, iż pozwany w sposób nieuzasadniony podnosił, że roszczenie powoda stanowiące przedmiot niniejszego sporu ma charakter okresowy i błędnie wskazuje na jego 3-letni termin przedawnienia.

W rezultacie z tytułu umowy z 2006 r. powód jest uprawniony do przymusowego dochodzenia kwoty 125.355,17 zł (130.126,78 zł – 4.791,61 zł), a z tytułu umowy z 2007 r. do przymusowego dochodzenia kwoty 98.168,06 zł (102.690,63 zł – 4.522,57 zł). Łącznie jest to kwota 223.503,23 zł (125.335,17 zł + 98.168,06 zł).

Roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie także zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

„Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie

rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwany bank nadpłaconych przez powoda odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powoda były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nich zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu określonego przez powoda pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Zgodnie z treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Jak zasadnie zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela."

W przedmiotowej sprawie powód domagał się zasądzenia odsetek od kwoty wskazanej w pozwie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty. Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Ponieważ odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 18 lipca 2019 r. (k. 573) należało uznać, że w terminie 7 dni (terminie niezwłocznym w rozumieniu art. 455 kc) od tej daty pozwany bank powinien spełnić świadczenie, aby nie narazić się na zarzut opóźnienia w spełnieniu świadczenia. W konsekwencji od dnia 26 lipca 2019 r. pozwany bank pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie art. 100, 108 kpc stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, który powód wygrał w 99,20 % (powód żądał zasądzenia kwoty 225.295,19 zł, a uzyskał kwotę 223.503,23 zł). Wyliczenie szczegółowych kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)